



Nierówna walka małego wojownika! Zbieramy na operację!

Problemy nie odstępują Mikołajka na krok. Chciałabym mu pomóc, ulżyć, uspokoić, zapewnić, że będzie dobrze, ale sama tego nie wiem i umieram ze strachu o niego i jego przyszłość! Miki urodził się chory. Był taki malutki i bezbronny, a ja już przerażona musiałam wystuchiwać...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub
wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/ugbh5y>

